

czas II wojny światowej pływała na statku Kromań, mówiono o niej: „Perła Oceanu” lub „Pierwsza Dama Floty Alianckiej”.

Wyżej wymieniono jedynie nieliczne z opisanych w *Słowniku* postaci, ale rozpiętość ich zainteresowań i różnorodne pole działalności wyraźnie ukazują, jak szeroko potraktował temat autor omawianej pozycji. Historia Wielkopolski i jej mieszkańców ukazana z perspektywy świata, a jednocześnie odkrywająca losy ludzi, którzy żyli w naszym najbliższym otoczeniu, jest niewątpliwie fascynująca oraz inspiruje do dalszego jej zgłębiania. Jest to pozycja, z której korzystać może znaczne grono odbiorców, zarówno historycy, jak i osoby zainteresowane dziejami Wielkopolski. Jest to też ciekawa baza informacji dla szkół, nauczycieli chcących zainteresować ucznia historią regionalną oraz sylwetkami osób żyjących niegdyś w obrębie ich małej ojczyzny.

Katarzyna Zielińska (AP Poznań)

Wieluński słownik biograficzny, t. 1 i 2, pod red. Zbigniewa Szczerbika i Zdzisława Włodarczyka, Wieluń 2014, ss. 288

Wielowiekowe dzieje ziemi wieluńskiej, na których w szczególności sposób zażyło usytuowanie na styku trzech dzielnic, odmiennych pod względem historycznym i kulturowym: Wielkopolski, Małopolski i Śląska, a także uwarunkowana historycznie odrębność administracyjna sięgająca czasów średniowiecza, przyczyniły się do powstania regionu o swoistych cechach. Istotne dla znaczenia ziemi wieluńskiej i tożsamości ukształtowanej na jej terenie społeczności są w dużej mierze tradycje życia umysłowego sięgające XIV stulecia, które formowane były przez splot wielu okoliczności, w szczególności rozwój działalności oświatowej prowadzonej przez instytucje kościelne i świeckie. Do tworzonego przez wieki historyczno-kulturowego dziedzictwa ziemi wieluńskiej nawiązuje kolejna, nośna pod względem poznawczym publikacja wydana przez Wieluńskie Towarzystwo Naukowe. Praca przygotowana pod redakcją Zbigniewa Szczerbika i Zdzisława Włodarczyka reprezentuje rozwijający się dość intensywnie w ostatnim czasie, zorientowany historycznie, a także socjologicznie, nurt badań nad biografistyką regionalną.

Mowa tu o *Wieluńskim słowniku biograficznym*, który jest efektem podjętego kilka lat temu i nadal realizowanego projektu badawczego, mającego na celu przypomnienie biografii osób, które w ciągu wieków związane były z Wieluniem oraz historyczną ziemią wieluńską, a tym samym, co istotne, zachowanie ich we wspólnotowej pamięci. Równie ważne jest utrwalenie historii regionu uchwyconej przez pryzmat życia i dokonań postaci o nieprzeciętnych cechach i osiągnięciach, które odcisnęły swój ślad na jego specyfice. Idea

utrwalenia pamięci o przeszłości, która przyjęła postać słownika biograficznego, jest szczególnie znacząca w obliczu zacierania się swoistości i odrębności małych ojczyzn poddawanych oddziaływaniu uniwersalizujących zjawisk kulturowych w głównej mierze determinowanych przez procesy globalizacyjne. Omawiana publikacja, umacniająca wspólną pamięć zbiorową wyodrębnionej zbiorowości, jest ważnym czynnikiem wspomagającym rozwój wspólnotowej świadomości i tożsamości. Warto podkreślić, że o ile problematyka biografistyki regionalnej nie jest nowa, o czym świadczą powstałe na ten temat prace, to życiorysy mieszkańców ziemi wieluńskiej po raz pierwszy stały się przedmiotem opracowania, które przybrało postać słownika biograficznego i z tej racji godne jest uwagi. Podjęta tematyka warta jest szczegółowego opracowania i publikacji gromadzonych materiałów również z tej przyczyny, że historia losów wielu postaci jest szerzej nieznaną bądź też świadomością ich związku z Wieluniem jest dość nikłą.

Zgodnie z zamierzeniem redaktorów recenzowany słownik biograficzny został zaplanowany jako publikacja cykliczna, która ukazuje się zgodnie z rytmem przygotowywania kolejnych materiałów źródłowych i powstawania następnych biogramów. Do tej pory zostały wydane dwa tomy *Wieluńskiego słownika biograficznego*: pierwszy tom w 2012 r., drugi w 2014. Przygotowanie do publikacji drugiego tomu stało się doskonałą okazją do oczekiwanego przez lokalną społeczność wznowienia pierwszego zeszytu. Jeśli wziąć pod uwagę zasady wydawania słownika, to trzeba wskazać, że jego redaktorzy przyjęli za nadrzędną zasadę stały i powtarzalny alfabetyczny układ haseł w obrębie każdego tomu (system holenderski), co jest z jednej strony rozwiązaniem umożliwiającym systematyczne publikowanie rezultatów prac badawczych, lecz z drugiej strony, utrudniającym nieco działania podejmowane przez odbiorcę, który musi przejrzeć kolejne tomy w poszukiwaniu odpowiedniego biogramu. Wobec tego faktu istotna, porządkująca rola przypada indeksowi haseł umieszczanemu na końcu słownika, co ułatwia zlokalizowanie poszczególnych biogramów. Stąd też wydaje się niezbędne, by indeks pojawiał się w postaci całościowej w zakończeniu każdego kolejnego tomu i obejmował poprzednio wydane zeszyty. Stanowiłoby to znaczne ułatwienie dla poszukujących informacji w wypadku znacznego zaawansowania prac nad słownikiem i rozszerzania się wydawnictwa. Rozwiązaniem wartym uwagi jest również późniejsza digitalizacja całości słownika, która mogłaby uwzględnić zebranie wszystkich biogramów w jednolitym układzie alfabetycznym A-Z i stworzyć możliwość bieżącego uzupełniania wydawnictwa.

Omawiana publikacja, jak już wcześniej sygnalizowałam, składa się z dwóch odrębnych części: pierwszego i drugiego tomu słownika biograficznego. Całość wydana w 2014 r. poprzedzona jest *Słowem wstępnym* wspierającego wydanie publikacji burmistrza Wielunia. Na merytorycznie zorientowaną część wstępną dwutomowej publikacji składa się: przedmowa, zestawienie autorów artykułów hasłowych oraz wykaz zastosowanych w pracy skrótów:

językowych i bibliograficznych. Dodać muszę, że w wykazie brakuje jednak niektórych skrótów, np. nie ma objaśnienia skrótu o postaci „h”. Nad obydwooma częściami pracował zespół złożony z kilkudziesięciu autorów, którzy wywodzą się z różnych środowisk, nie tylko akademickich, lecz także w znacznej części z lokalnego, wieluńskiego. Redaktorzy zamieścili w publikacji oprócz imiennej listy również podstawowe, identyfikujące dane wskazujące na działalność zawodową autorów biogramów. Niemniej, jak zaznaczają redaktorzy słownika, udział przedstawicieli lokalnej społeczności, która przechowuje w zbiorowej pamięci wiele faktów z życia nieżyjących już wielunian, okazuje się wciąż niewystarczający. Należy mieć nadzieję, że w przyszłości sytuacja zmieni się z korzyścią dla publikacji.

Przedmowa poza wprowadzeniem w publikację przedstawia cele opracowania, jego założenia metodologiczne i zasady konstrukcji artykułów hasłowych. W pierwszej kolejności uwagę warto poświęcić kryteriom doboru biogramów stosowanym w słowniku. Wstępne założenia wskazują, że słownik będzie zawierać hasła odnoszące się do osób już nieżyjących, które można uznać za zasłużone dla regionu bądź też w jakimś sensie wybitne. To kryterium pozwala na umieszczanie biogramów osób zmarłych przed datą wydania danego zeszytu słownika lub wyjątkowo w roku jego wydania, tak jak ma to miejsce w wypadku Tadeusza Różewicza (t. 2) zmarłego w 2014 r., co wydaje się jak najbardziej zasadne. Jeśli wziąć pod uwagę drugie kryterium, zauważyć można, że w trakcie prac nad kolejną częścią słownika nastąpiło rozszerzenie zasad doboru biogramów. W *Przedmowie* poprzedzającej drugi tom znajdujemy bowiem informacje o pewnej modyfikacji koncepcji słownika, której konsekwencją jest nieco inne podejście do opracowania biogramów. W efekcie tej zmiany obok życiorysów postaci wybitnych, które informują o pewnym porządku aksjologicznym przyjętym w słowniku, pojawiają się dane o osobach znanych w lokalnej społeczności, co służy poszerzeniu jego wymiaru poznawczego. Zmiany koncepcji słownika nie uważam za wadę, lecz za jej walor, tym bardziej że system holenderski publikacji daje możliwość przeformułowania założeń projektu. Mimo że od początku słownik miał być świadectwem lokalnej historii oraz kultury i służyć jej utrwaleniu, to pierwotne założenie, w dominującej części mające charakter historyczny, zostało w miarę postępu prac złączone z podejściem socjologicznym, które preferuje zachowanie pamięci o własnej przeszłości i podtrzymywanie lokalnej wspólnoty pamięci, nie tylko na podstawie odwołań do dokonań wybitnych jednostek, lecz także do losów osób znanych, czasami typowych mieszkańców, które świadczą o dziejach wspólnoty na przestrzeni wieków. Wobec tego redaktorzy w drugim tomie wskazują na ważny aspekt słownika biograficznego, jakim jest potrzeba przywrócenia pamięci o mniej wybitnych przedstawicielach lokalnej społeczności.

Recenzowany słownik biograficzny nie jest ograniczony ramami czasowymi, w związku z czym dokumentuje historię wspólnoty od czasów najdaw-

niejszych aż po czasy najnowsze. Warto nadmienić, że najdalej w przeszłość sięga biogram Wioli, urodzonej około 1200 r., a zmarłej w 1251 r. księżnej opolskiej, macierzystej babki Władysława Łokietka, której po śmierci męża nadano księstwo rudzkie (koło późniejszego Wielunia). Ze względu na dostęp do materiałów źródłowych słownik najczęściej prezentuje losy osób żyjących w XIX i XX w.

Zwracając uwagę na artykuły hasłowe, należy odnotować, że ich konstrukcja jest wzorowana na strukturze haseł *Polskiego słownika biograficznego*, zazwyczaj obowiązującej w wydawnictwach tego typu. Istotna modyfikacja tematyczna wprowadzona przez redaktorów dotyczy konieczności uwzględnienia przez autorów opracowujących biogramy wyraźnych związków prezentowanej postaci z ziemią wieluńską. Organizacja strukturalna biogramów jest zgodna z regułami gatunkowymi, które dopuszczają możliwość tworzenia różnych wariantów haseł słownikowych. Walorem pracy jest pewna różnorodność strukturalna haseł, która wynika z indywidualnych preferencji ich twórców, a także umieszczenie podobizn (zdjęć, portretów, rycin) części prezentowanych postaci. W słowniku, obok biogramów mających postać kanoniczną, której ramy delimitacyjne tworzą daty narodzin i śmierci (np. biogramy Stanisława Denhoffa, Stefana Markiewicza, Marii Rojek), pojawiają się wariantywne artykuły zmodyfikowane wskutek dodania w końcowej części biogramu informacji o twórczości, krewnych lub innych aspektach (np. biogramy Benedykta /Bieniasza/ z Walichnowych, Jana Długosza, Mikołaja Szotarewicza). Reguły gatunkowe realizują także hasła pozbawione istotnych danych, które nie są możliwe do odtworzenia na podstawie dostępnych materiałów źródłowych (np. biogramy Jana Danielewskiego, Bolesława Gibasiewicza). Niewątpliwą zaletą opracowania jest wyposażenie biogramów w informacje bibliograficzne, które odsyłają zainteresowanych do literatury przedmiotu lub do dokumentów źródłowych.

Warto zwrócić także uwagę na realizację przyjmowanych przez redaktorów słownika kryteriów doboru biogramów w praktyce, a także na ich wymiar poznawczy i organizację treści. Z jednej strony, publikowane w słowniku artykuły prezentują obok znanych niemal wszystkim postaci historycznych, lecz o nie zawsze oczywistych związkach z ziemią wieluńską, równie interesujące postacie znane wąskiej grupie badaczy. Z drugiej strony, lokalnej pamięci przywraca się osoby zapomniane, niezbyt znane, których losy można określić jako typowe, reprezentatywne dla pewnych grup społecznych i z tej racji interesujące, takie jak: Wincenty Ludwik Glass, Bartłomiej Grzywka, Robert Langkammer, Antoni Jan Maliński. Ciekawym świadectwem dawnej historii codzienności jest biogram Bartłomieja Oszustka (Łysego), szesnastowiecznego kowala, kupca, piastującego wiele funkcji w mieście z powodu bardzo dobrej znajomości prawa.

Analiza zawartości treści artykułów hasłowych uświadamia w pierwszej kolejności różne perspektywy i metody badawcze uwzględniane przy

ich konstrukcji. Na tym tle pewnym mankamentem staje się niespójność niektórych treści biogramów z koncepcją słownika i niedostosowanie ich organizacji tematycznej do przyjętych w nim założeń. Nie jest to praktyka częsta, niemniej jednak widoczna. Przyczyną tego stanu rzeczy są zróżnicowane założenia badawcze przyjmowane przez twórców biogramów. Za zbędne można uznać umieszczanie w biogramach treści bardzo szczegółowych, wykraczających poza ich gatunkową konwencję, czego przykładem jest chociażby biogram Jana (t. 2), szesnastowiecznego postrzygacza, w którym ujęto drobiazgowo dane na temat finansowych rozliczeń jego małżonki. Podobnie szczegółowe rozliczenia wpisane są w inne biogramy, np. Jana Ożarowskiego, a te wydają się niezbyt istotne. Z kolei inne biogramy jawią się jako nazbyt opisowe i rozwlekłe z powodu rozwijania wątków pobocznych (zob. Ludwik Roch Gietyngier). W tym kontekście szczególną uwagę zwracają dość długie biogramy osób duchownych, których w słowniku jest sporo. Paradoksalnie, wobec powyższego tym bardziej interesujące stają się biografie przedstawicieli innych grup społecznych, rzadziej reprezentowanych w opracowaniu, np. Jana Mężyka, średniowiecznego poliglota, tłumacza, uczestnika bitwy pod Grunwaldem. Interesujące są także biogramy osób żyjących kilka wieków temu, których losy dokumentują zapiski pozostawione w księgach miejskich, np. Benedykta Bieniądzkiego (Bieniedzkiego), Jana czy Jana Nepomucena Koernerera (Kernerera).

Z kolei z filologicznego punktu widzenia warte szczególnego zainteresowania są biogramy literatów związanych z regionem – dawnych i współczesnych, bardziej i mniej znanych, takich jak: Zbigniew Adamski, Andrzej Łuczeńczyk, Augustus Rotundus Mieleski, Ludwik Niemojowski, Walenty Odymski, Tadeusz Różewicz. Co ciekawe, zapisany na kartach historii języka polskiego i literatury Andrzej Glaber z Kobylina, zasłużony tłumacz, współtwórca polskiej prozy wczesnorennesansowej, wydawca *Żołtarza Dawidów* Walentego Wróbla, opuścił Kraków, by osiedlić się w Wieluniu, i w ten sposób zrealizował postulaty swojego protektora Mikołaja Oporowskiego, promującego ideę pobytu ludzi uczonych w mniejszych ośrodkach.

Językową warstwę słownika uznać trzeba za staranną i dopracowaną. Niemniej słownictwo specyficzne dla materii historycznej może czasami wydawać się niejasne, nieczytelne dla szerszego odbiorcy. Niezrozumiałe mogą być konstrukcje w rodzaju: „ożenił się ze szlachetną Elżbietą z Kiersznowa” (s. 193), „pożyczył od szlachetnego Zygmunta Rychłowskiego 13 grzywien” (s. 234), w których „szlachetny”, wyraz stanowiący dawne określenie przynależności do stanu społecznego, ma obecnie inne znaczenie.

Patrząc na recenzowany słownik biograficzny w perspektywie problematyki pamięci zbiorowej związanej z grupami społecznymi, warto zwrócić uwagę na wymiary i całokształt utrwalanej w nim pamięci. Publikacja prezentuje nieco tradycyjne ujęcie historii wspólnoty społecznej, które nie uwzględnia grup zazwyczaj wyłączanych z narracji historycznej. Mimo że redaktorzy

wspominają w *Przedmowie* również o córkach ziemi wieluńskiej, to słowa te nie mają wyraźnego potwierdzenia w układzie słownika. Jest to jednak ważny aspekt z racji utrwalanej przez słownik pamięci zbiorowej. Przegląd drugiego tomu uświadamia, że na 172 zgromadzonych w nim biogramów jedynie dziewięć z nich przedstawia postacie kobiet, żyjących głównie w XX w. Pod tym względem jeszcze skromniej prezentuje się część pierwsza. Proporcja ta wydaje się mało przekonująca. We współczesnych badaniach historycznych i socjologicznych niejednokrotnie wskazuje się na zapominany bądź pomijany jako mało ważny z tradycyjnego punktu widzenia udział wskazanej grupy w kształtowaniu historii społecznej, regionalnej itd. Wydaje się, że na gruncie regionalnym łatwiej jest odnotować działania kobiet oraz ich wkład w historię i kulturę wspólnoty. Piszę to, mając świadomość faktu, że rola kobiety była w określony sposób determinowana przez uwarunkowania kulturowe, niemniej jednak wiek XIX, a zwłaszcza XX zmieniły tę sytuację. Tytułem uzupełnienia trzeba dodać, że informacje o losach i roli niektórych kobiet są ukryte w biogramach ich mężów. Cenne byłoby rozszerzenie projektu o przedstawicieli grup, również etnicznych, przemilczanych w narracji, co pozwoliłoby na uzyskanie pełniejszego i bliższego rzeczywistości obrazu społeczeństwa ziemi wieluńskiej. Wobec powyższego warto zwrócić uwagę na biogram Elżbiety Alicji Wendt, wielunianki z urodzenia, która po tym jak w czasie wojny znalazła się w Warszawie włączyła się w ruch konspiracyjny, a następnie w powstanie 1944 r., w którym zginęła.

Na poznawczym wymiarze publikacji odciska się także nadreprezentacja niektórych grup społecznych. Chodzi przede wszystkim o duchowieństwo, którego biogramy są w słowniku nad wyraz liczne. Brak odpowiedniej reprezentacji jednych grup oraz nadmiar innych jest zapewne konsekwencją zainteresowań badawczych autorów zgromadzonych biogramów, którzy koncentrują się na dziedzinach działalności ludzkiej, w których zasadniczą rolę odgrywali przedstawiciele określonych środowisk. Jednak wydaje się, że korzystne by było pokazanie w większej części społecznego potencjału, którym dysponowała ziemia wieluńska przez stulecia.

Przedstawione powyżej uwagi mają jedynie polemiczny charakter i w niczym nie pomniejszają wartości cennej pod względem poznawczym publikacji, która jest efektem ogromnego nakładu pracy zespołu pracującego przy powstaniu słownika.

Prezentowana wyżej publikacja w istotnym stopniu wzbogaca polską biografistykę, w szczególności tę jej część, której orientacja badawcza ma charakter regionalny. Jest to praca w dużej mierze kierowana do środowiska wieluńskiego i z tej racji ważna z punktu widzenia procesu transmisji pamięci zbiorowej. *Wieluński słownik biograficzny* stanowi bez wątpienia interesujące opracowanie historii regionalnej wspólnoty ukazanej w świetle życiorysów osób ją tworzących, a tym samym ważne świadectwo pamięci o jej przedstawicielach reprezentujących różne grupy społeczne. Wydawnictwo bowiem

przechowywać będzie część pamięci zbiorowej, która obejmuje wiedzę o postaciach tworzących i zaludniających przeszłość.

Niewątpliwymi atutami publikacji są jej duże walory poznawcze, staranność i rzetelność w prezentowaniu zgromadzonych informacji oraz różnorodność ujęć badawczych wynikająca z zaangażowania w pracę sporego zespołu badaczy. Należy podkreślić również ogromny wkład pracy redaktorów słownika: Zbigniewa Szcherbika i Zdzisława Włodarczyka, oraz wagę podjętej przez nich inicjatywy, a także życzyć systematycznej publikacji dalszych zeszytów, równie wartościowych pod względem merytorycznym i interesujących dla odbiorców. Omawianą publikację uznać też należy za dobry przykład współpracy wielońskiego środowiska naukowego z przedstawicielami władz lokalnych.

Renata Bizior (Częstochowa, Akademia im. J. Długosza)

600 lat kontaktów polsko-tureckich 1414-2014, praca zbiorowa, katalog wystawy, Warszawa, AGAD 2014, ss. 152

Publikacja przygotowana przez Archiwum Główne Akt Dawnych to katalog wystawy, która była prezentowana m.in. w tymże archiwum w marcu 2014 r. Wydarzenie było związane z obchodami sześćsetlecia nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Turcją. Według *Kronik* Jana Długosza, cztery lata po bitwie pod Grunwaldem sułtan Mehmet I Çelebi przyjął na swoim dworze w Bursie (ówczesnej stolicy imperium) pierwszą polską misję dyplomatyczną.

Przedmowę do książki napisali: prof. dr Yusuf Ziya Ozcan (Ambasador Republiki Turcji w Warszawie), dr hab. Ozturk Emiroglu (Dyrektor Instytutu Yunus Emre Centrum Kultury Tureckiej w Warszawie) oraz prof. dr hab. Władysław Stępiak (Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych). Wszyscy przedmówcy zgodzili się, że jednym z celów obchodów nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Turcją jest możliwość udostępnienia badaczom i zainteresowanym materiałów – zgromadzonych w polskich i tureckich archiwach – dotyczących wspólnej historii. Dokumenty archiwalne uwiarygodniają każdą pracę naukową i dają możliwość na dogłębną analizę tematu. Ponadto przykład obu państw ukazuje ich otwartość na kontakty ze światem nie tylko w celach politycznych, ale i gospodarczych czy kulturalnych.

Publikację podzielono chronologicznie. Pierwsze rozdziały dotyczą historii Turcji w Europie i pierwszych stosunków dyplomatycznych z Polską (odwołanie do dokumentu z roku 1414, list przymierny z 1489 oraz pierwszy traktat pokojowy z 1533). Następnie w katalogu umieszczono informa-